Nr. 9. W Samborze dnia 1. maja 1895. Rok II.

GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa: i zamiejsc.	Przedpłata caloroczna	Przedpłatę przyjmują	Ogłoszenia
rocznie . . . . 3 zł. — ct. półrocznie . . . . . . 1 „ 50 „ kwartalnie . . . . . . — „ 75 „	dla Szan. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucyi humanitarnych wynosi tylko 1 zł. 50 ct. Numer pojedynczy 13 centów.	Administracya „Gazety Samborskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi.	Ogłoszenia przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA na Blichu, l. 1. (obok c. k. Sądu obwodowego).

W sprawie wyborów do Sejmu.

I.

Pomnąc, iż niebawem już odbyć się mają wybory do Sejmu krajowego na następne sześciolecie, azatem zgodnie z programem naszego pisma, poczytujemy sobie dziś za główny obowiązek zabrać w tej sprawie głos, zapomocą którego pragnęlibyśmy przedewszystkiem zwrócić uwagę wyborców samborskiego powiatu na konieczność poczynienia zawczasu pewnych kroków przygotowawczych, czyli innemi słowy na potrzebę rozwinięcia żywszej, aniżeli dotychczas praktykowanej akcyi przedwyborczej.

Z doświadczenia wiadomo nam, że komitety wyborcze konstytuują się u nas i rozwijają działalność swoją dopiero po ogłoszeniu i rozpisaniu wyborów a zatem w czasie, kiedy akcya ta należycie rozwiniętą już być nie może. Podobna praktyka stanowczo i raz na zawsze powinna być zarzuconą, najprzód więc dlatego, ażeby wyborcom pozostawiony był pewien czas i sposobność do poinformowania się o zaletach i zdolnościach kandydata, którego (jak się tu często zdarza,) nawet wcale nie znają a następnie, ażeby wyborców tych ochronić od nieprzyjemnych kolizyi w wypadkach, jeżeli kilku kandydatów równocześnie o jeden i ten sam mandat się stara.

Nie umiemy sobie istotnie wytłómaczyć przyczyny, dlaczego pro I^{mo}: tak ważna kwestya jaką jest wybór posła do Sejmu kraj. nie może się u nas nigdy doczekać takiego poważnego, szczerego i otwartego traktowania, jakie uwydatnia się w czasie wyborów w innych krajach i państwach konstytucyjnych? pro II^{do}: dlaczego pozawiązywane komitety przedwyborcze choćby na dwa miesiące przed wyborami nie przedstawiają i nie proponują kilku kandydatów, z których następnie jeden jako najgodniejszy, jeszcze przed oficyalnem głosowaniem, mógłby zostać wyznaczony, wreszcie pro III^{tio}: dlaczego proponowany przez komitet, albo też (co nawet lepiej) samodzielnie o mandat starający się kandydat nie ma nigdy śmiałości i odwagi zaprosić obywateli wyborców i powiedzieć im szczerze i otwarcie: „Chcę być rzecznikiem i obrońcą spraw i praw waszych; taką jest moja przeszłość, takie nauki i takie poglądy i zamiary moje — jeżli mi ufacie, przyjmę mandat i spełnię żądania wasze“!

Człowiek energiczny i prawego charakteru, który w ten lub podobny sposób z podniesioną przyłbicą zjawia się na placu kampanii wyborczej, łacniej zjednać sobie może sympatję i wotum ufności wśród wyborców, aniżeli ów bojaźliwy kandydat, który jak się tu nieraz zdarza, zapomocą płatnych ajentów, rozmaitych sztuczek i środeczków stara się najprzód zrekognoskować teren i szanse wyboru, demoralizuje częstokroć wyborców, i który z kandydaturą swoją występuje dopiero wtenczas, gdy potrzebna liczba kart legitymacyjnych w jego znachodzi się już kieszeni.

Nie da się zaprzeczyć, że taktyka taka przez wzgląd na donioślejsze cele — tolerowaną być jeszcze może tam, gdzie brak inteligencyi i oświaty paraliżuje szlachetne usiłowania jednostek i gdzie bez użycia tych środków, obskurne figury na wierzch by wypływać mogły, lecz z drugiej strony prawdą też jest niezbitą, że we wielu wypadkach zastosowywane bywają te środeczki i rekonense nawet i tam, gdzieby bez nich śmiało się obejść było można.

Na domiar złego w grę tu u nas wchodzi jeszcze wiecznie ta nieszczęśliwa kwestya sporna: „Polak czy Rusin!?“ Tak jest w istocie! Kwestya bowiem uczciwości i prawości charakteru, zdolności, szlachetnych porywów duszy kandydata, blednie u nas we wschodniej Galicyi w obec pytania: Czy to Polak czy Rusin? Szowinizm taki najzgubniejszym przeto od wielu lat okazuje się w swych skutkach, boć przecie głupstwem jest największem — cenić wartość moralną posła sejmowego według jego narodowości! Iluż to zresztą nawet i Niemców zamieszkuje kraj nasz, którzy dla przybranej nowej ojczyzny goretsze, życzliwsze żywią w swem łonie serce, aniżeli niejeden z tych, którzy ród swój od Piastów, Popielów lub Ruryków wywodzą?

Niedawno temu rozeszła się po mieście i okolicy wieść, że z kuryi wiejskiej wybrany być ma koniecznie poseł Rusin t. j. albo Wachnianin albo Barwiński Ano, (jak mawiał Zagłoba) jeżeli powiat samborski jest już istotnie tak ubogim, że nawet na wybór jednego reprezentanta z małych posiadłości zdobyć się nie może, gdy już koniecznie wszystkich posłów ze Lwowa zapisywać sobie musimy, to niechajżeż obydwaj ci panowie raczą zjechać jak najprędzej tu do nas, abyśmy ich bliżej poznali, z nimi chociażby jedną garsteczkę soli przy pogawędkach spożyli, no a potem będziemy już „miarkować“, który z nich dla nas na posła przydatniejszym będzie.

Nie zaszkodziłoby także poobwozić tych panów po 86 gminach naszego powiatu, boć zawsze to dobrze, jeżeli adwokat pozna dokładnie charaktery, nałogi i potrzeby swoich klientów. (*C. d. n.*)

Wyciąg ze sprawozdania

z 30go walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa gospod. we Lwowie.

(Dokończenie.)

Na posiedzeniu z dnia 5. marca odczytał p. Onyszkiewicz memoryał komitetu centralnego, wniesiony do ministrów skarbu, rolnictwa, dla Galicyi i do Koła pol. w sprawie monopolu spirytusowego.

Zarzuty jakie Tow. gosp. w momorjale tym postawiło przeciw zamierzonemu przez rząd wprowadzeniu tego monopolu są następujące: 1) W obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych niewłaściwą jest rzeczą podnosić dochody państwa kosztem spirytusu, 2) podwyższenie podatku od spirytusu szkodliwie oddziałać musi na rolnictwo i przyczyni się do większego zubożenia wiejskiej osobliwie ludności, artykuł ten konsumującej i 3) radykalna zmiana obecnego systemu upodatkowania spirytusu wpłynęłaby bardzo niekorzystnie na obecnie i tak już dość przygnębiające ekonomiczne stosunki naszej ludności rolniczej.

Po odczytaniu memoryału zabrał głos hr. Stanisław Dzieduszycki oświadczając, że zaprowadzenie monopolu spiryt. byłoby dla kraju naszego wprost zabójczem, a gdy następnie wspominając o nędzy galicyjskiej zeszedł na temat o zbawienności koalicyi, wezwany został przez przewodniczącego hr. Stadnickiego do porządku dziennego, czyli do omawiania kwestyi monopolu spiryt. W dalszym więc ciągu twierdził mowca, iż kraj, który tak wielkie sumy łoży na szkolnictwo, powinien też w odpowiednym stosunku przyczyniać się do rozwoju stanu rolniczego, a do rozwoju tego nieodzownie potrzebne są: 1) zniżenie stopy procentowej, 2) zmiana taryfy kolejowej 3) zabronienienie spekulacyi gieldy zbożowej 4) organizacya handlu płodami rolniczymi celem usunięcia wyzysku przekupniów 5) zmiana ustawy o opustach w w razie szkód elementarnych 4) zniżenie podatku dla gorzelń rolniczych 7) komasacya i parcelacya 8) sprawa zalesień 9) organizacya sił roboczych i 10) żądanie rychłego przeprowadzenia ustawy melioracyjnej. Wywód ten zakończył hr. Dzieduszycki sentencyą. „Jeżeli ma już być monopol spirytusowy, to niechaj zaprowadzą monopol zbożowy“ i w końcu: „Nauczmy się żądać“ (Brawo).

Zabrał następnie głos p. Eust. Zagórski przedstawiając fatalną sytuacyę rolnictwa u nas w daleko gorszem świetle aniżeli w innych krajach państwa lub nawet Europy.

Koleje państw. podwyższyły taryfy, giełda zbożowa u nas gorszą jest niż we Francyi lub Niemczech i ta nas gnębi. Nawet wojsko w Galicyi załogujące, najważniejszy prowiant t. j. mięso, sprowadza tu sobie z Węgier.

P. Zagórski wniosł ostatecznie taką rezolucyę „Poleca się komitetowi Tow, gosp. wypracowanie memoryału, któryby przedstawił rządowi za pośrednictwem Koła pols. przyczyny smutnego stanu naszego rolnictwa, oraz złe skutki polityczne, społeczne i ekonomiczne, które ten smutny stan za sobą pociąga zarazem polecił opiece reprezentacyi naszej w Radzie państwa rewizyę taryf kolejowych, politykę cłową i sprawę dostaw dla wojska o ile możebne wprost od producentów, wreszcie sprawę czynnego poparcia przez państwo meljoracyi rolnych tudzież drenowania.

P. Frommel oświadczył się także przeciw zaprowadzeniu monopolu spiryt. krytykował podwyższenie taryf kolejowych, porównując stosunki gospodarcze u nas i we Węgrzech, gdzie rolnicy z ulg i opustów korzystają.

P. U. Kozłowski oznajmił, że jakkolwiek wszyscy członkowie Koła pol. przeciw zmonopolizowaniu spirytusu się oświadczyli, mimo to jednak w obec enuncyacyi p. Plenera, że podatek od spirytusu w jakiejkolwiek bądź formie podwyższonym być musi, trudno będzie zapobiedz upadkowi konsumcyi spirytusu w Galicyi, chociaż z drugiej strony nader pożądaną dla Koła by było rzeczą gdyby cały kraj przeciw wprowadzeniu monopolu spiryt. z energicznym protestem wystąpił. W razie potrzeby popierać będzie Koło polskie taryfy wyjątkowe; obowiązkiem zaś bióra kol. Wydziału kraj. będzie czuwać nad tem, w jakim stopniu konkurenci nasi z taryf wyjątkowych korzystają. Korzystniejszy dla nas eksport ziemiopłodów i w ogólności możność konkurencyi, mogą być dopiero po upaństwowieniu wszystkich kolei w Austryi (półn. i połud.) osiągnięte.

W sprawie dostaw wojskowych w takim tylko wypadku osiągnąć by można pomyślne zmiany, gdyby na czele spółek stanęli sami rolnicy, którzy powinni też zorganizować rzeźnie w kraju i we Wiedniu, ażeby w ten sposób dojść do stanowiska niezależnego, które bardziej aniżeli obecne „pośredników“, zapewić im może odpowiednie korzyści. Należy dążyć do zniesienia stopy % zapomocą konwersji, przyczem jednakże zapominać nie trzeba, że zbyt wielka łatwość kredytu zaprowadzić nas może do wcale niepożądanych rezultatów. Magazyny zbożowe nie odpowiadają już obecnie swemu zadaniu, chyba, żeby urządzone zostały na wzór rosyjskich t. j. przy każdej stacyi kolejowej. Koniecznem jest wreszcie porozumiewanie się i utrzymywanie kontaktu z innemi towarzystwami roln. w Austryi.

P. Trojan postawił wniosek, pod uchwałę, iż walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości dotychczasową akcyę komitetu w sprawie monopolu spiryt. a równocześnie uprasza, aby komitet wszelkiemi siłami starał się i nadal działać przeciw wprowadzeniu monopolu tego, jakoteż i przeciw podwyższeniu podatku konsumcyjnego.

P. Cielecki przedstawiał potrzebę obmyślenia środków przeciw szkodliwej dla nas konkurencyi ze strony Węgier.

P. Jan Brajer w odpowiedzi na enuncyacye p. Kozłowskiego zaznaczył, iż dostawy dla armii są u nas dlatego niemożliwe, ponieważ rząd traktować chce tylko ze spółkami, które przedstawiają większą jednolitą ilość produktu. U nas jakkolwiek spółki takie niejednokrotnie zawiązywane bywały, nie mogły mimoto rozwinąć należycie swej akcyi a to z tego powodu, ponieważ oferty wystawiane były z cenami za dobry towar a nie na towar targowy, który przez nieuczciwych obcych oferentów po znacznie niższych cenach mógł być dostawiony. Tego rodzaju firma utrzymała dostawy dla korpusu lwowskiego. Jeżeli monopol spirytusowy musiałby koniecznie być zaprowadzony, wtedy należałoby liczyć każdy procent alkoholu i w innych napojach jak w piwie i winie i stosownie do cen alkoholu monopolizowanego w wódce, oznaczać także podatek od stopni spirytusu w innych trunkach.

Uchwalone zostały wnioski pp. Zagórskiego, Trojana, jakoteż komitetu, iż Rada ogólna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie, przystępując w całości do opinii, wyrażonej w memoryale.

Przeprowadzony został następnie wybór prezydyum w tym samym składzie co w roku zeszłym t. j. iż prezesem wybrano ks. Adama Sapiehę, wiceprezesami hr. Stan. Stadnickiego, Brykczyńskiego i Tad. Pilata.

Krak. Towarzystwo roln. zaprosiło członków gal. Tow. gosp. na tegoroczny jubileusz.

P. Langie referował sprawę doświadczeń i prób praktycznych upraw w różnych okolicach kraju, a w sprawie tej przemawiali pp. Krzysztofowicz, Brajer, Jul. br. Brunicki i ks. Hordyński, który oświadczył, że księża w pow. jaworowskim uprawiać chcą łubin i apelował do Tow. gosp., aby przyszło im z pomocą bezprocentową pożyczką. Członkami komitetu Tow. gospod. wybrani zostali pp. Włodz. Kozłowski, Tad. Langie, ks. Witold Czartoryski i Oskar Schnell.

Od Zarządu głównego Tow. „Kółek rolniczych“.

W sprawie zniżenia cen jazdy koleją państwową na XI. Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ w Tarnopolu.

Dyrekcya ruchu c. k. kolei państwowych we Lwowie powiadomiła pismem z dnia 16. kwietnia do l. 17.507 Zarząd główny Towarzystwa „Kółek roln.“, że c. k. Jeneralna Dyrekcya kolei państwowych reskryptem z dnia 29. marca b. r. do l. 39.377 udzieliła na prośbę Zarządu głównego dla uczestników XI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek roln.“ na wszystkich szlakach c. k. kolei państwowych w Galicyi i Bukowinie (wyjąwszy kolei lokalnych) następujące zniżenie cen jazdy:

W wagonie II. klasy. Dla jazdy pociągiem pospiesznym upoważniać będzie jeden cały bilet II. klasy pociągu osobowego, zaś do jazdy pociągiem osobowym jeden bilet III klasy pociągu osobowego.

W wagonie III. klasy. Dla jazdy pociągiem pospiesznym zniżenia nie udziela się, zaś do jazdy pociągiem osobowym upoważniać będzie ½ (pół) biletu klasy III. pociągu osobowego.

Zniżenie to ważnem będzie w czasie od 10 do 15 maja dla jazdy do Tarnopola, zaś w czasie od 16 do 20 maja włącznie dla powrotu.

Chcący ze zniżenia tego korzystać, wykazać się mają tak przy kasach osobowych, jakoteż podczas podróży kartami legitymacyjnemi, wystawionemi przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych i opiewającemi na nazwisko dotyczącego uczestnika.

Przyczem zwracamy uwagę P. T. uczestników Zjazdu Walnego Zgromadzenia, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych oświadczyła, że kasy osobowe na stacyach gdzie uczestnicy wsiadają, biletów powrotnych wydawać nie będą; należy zatem przypadającą należytość zapłacić tylko do Tarnopola, a w Tarnopolu nabyć przy kasie, na podstawie karty legitymacyjnej, ponowny bilet jazdy z powrotem.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. W sobotę dnia 20. kwietnia b. r. odbył się ślub panny Schneidrównej, córki tut. notaryusza z p. Dr. Zdzisławem Wawrauschem, komisarzem tut. c. k. Starostwa.

Ślub panny Eugenii Sahankównej, córki tut. c. k. Prokuratora z p. Antonim Zawadzkim c. k. rotmistrzem 3 pułku ułanów obr. kraj., odbył się we wtorek dnia 30. z. m. Obydwa te związki małżeńskie pobłogosławione zostały przez Przewiel. ks. Prałata Dornwalda.

Na posiedzeniu Rady powiat. w Samborze, które odbyło się w sobotę dnia 27. kwietnia uchwalone zostały następujące datki jednorazowe i tak 1) na odnowienie Wawelu przeznaczyła Rada powiatowa 50 zł.; 2) na budowę szkoły polskiej w Białej 50 zł. 3) na budowę gimnazyum w Cieszynie 25 zł. i 4) na budowę nowego budynku szpitalnego w Samborze 100 zł. — Oprócz tego wyznaczyła Rada pow. stypendyum całoroczne po 10 zł. miesięcznie dla ucznia tut. szkoły przemysłowej i pomocnika murarskiego Władysława Burdowicza, który celem gruntowniejszego wykształcenia się w swym zawodzie wysłany zostanie na kurs szkoły przemysłowej do Lwowa.

Rozporządzeniem c. k. komendy korpuśnej w Przemyślu przeniesiony zostanie w b. r. jeden batajlon 77. pułku pieszego ze Sambora, na stały pobyt do Przemyśla.

Stan zasiewów w okolicy Sambora pogarsza się z powodu panującej posuchy i wiatrów niemal z każdym dniem a niemniej też i wiosenne uprawy ról dla braku deszczu żółwim tylko postępować mogą krokiem. — Aspekty dla rolników naszych na rok bieżący nie przedstawiają się tedy zbyt obiecująco, tem bardziej, że w wielu miejscach oziminy przeorane zostały.

Zarząd główny Tow. Kółek roln. otrzymał z c. k. Namiestnictwa następującą odezwę, którą dla uwiadomienia „Kółek rolniczych“ podajemy-L. 4129/895. Przy sposobności sanitarnej inspekcyi przekonali się c. k. lekarze inspekcyjni, że w sklepikach chrześciańskich „Kółek rolniczych“ bywają na składach utrzymywane i sprzedawane środki lecznicze wyłącznie aptekom zastrzeżone, jak n. p. aloes, liście senesu, nasiona cytwory i inne. Ponieważ osoby trudniące się sprzedażą tych leków rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17. września 1883 (Dz. pr. p. l. 152), o ile nie podpadają pod ustawę karną, winny być karane podług rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857 (Dz. p. p. 198), przeto c. k. Namiestnictwo wzywa uprzejmie Wielmożnego Pana o udzielenie wszystkim „Kółkom rolniczym“ i prowadzącym sklepiki chrześciańskie ostrzeżenia, że lekarze powiatowi i inspekcyjni w razie napotkania niedozwolonego utrzymywania na składzie leków zastrzeżonych publicznym aptekom i ich sprzedaży w myśl powyższych postanowień postąpić będą zmuszeni. Wykaz leków, które przez utrzymujących sklepiki mogą być sprzedawane i warunki, pod jakimi pozwolenie na ich sprzedaż uzyskanem być może, określone są rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17. czerwca 1886 (Dz. pr. p. l. 97). Wykaz leków zaś, które bez żadnego ograniczenia mogą być sprzedawane, uwidoczniony jest w rządowym cenniku leków na r. 1895. Cennik ten będzie wkrótce ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Egzamina dojrzałości w tutejszem gimnazyum odbędą się w b. r. w następującym porządku: pisemny 13 maja a ustny 10 czerwca.

Nowe pospieszne pociągi o znacznie powiększonej chyżości i minimalnych postojach kursują od dnia dzisiejszego pomiędzy Wiedniem i Lwowem według następującego rozkładu jazdy: Pociąg posp. nr. 5 wyjeżdża z Wiednia o godz. 7 min. 40 rano i przybywa do Lwowa o godz. 8. m. 40 wieczór; przestrzeń tę przebywa tedy w 13 godz. Pociąg pospieszny nr. 6. wyjeżdża ze Lwowa o g. 8 m. 40 rano a przyjeżdża do Wiednia o godz. 9. m. 32 wieczór; przebywa zatem tę przestrzeń w godzinach 12 m. 52. Pociągi te prowadzą tylko wagony I. i II. klasy, jakoteż wagon restauracyjny i zatrzymują się tylko w Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Łańcucie Przeworsku, Jarosławiu i w Przemyślu.

Porządek dzienny obrad XI. Walnego Zgromadzenia „Kółek rolniczych“, które się odbędzie w Tarnopolu w dniu 15 i 16 maja 1895. 1. Zagajenie Zgromadzenia. 2. Sprawdzenie wyboru Delegatów „Kółek rolniczych“. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za rok 1894. 5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z funduszu za rok 1894. 6. Wybór komisyi rewizyjnej (§. statutu). 7. Sprawa wniosków przekazanych Zarządowi głównemu do załatwienia przez ostatnie Walne Zgromadzenie. *a)* Wyjednanie subwencyi z funduszów państwowych. *b)* Wyjednanie subwencyi na lustratorów handlowych. *c)* Wyjednanie wyższej subwencyi w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. *d)* Wydanie ozdobnej tablicy z wyciągiem statutu dla „Kółek rolniczych“. *e)* Zaprowadzenie jednolitych książek rachunkowych i administracyjnych dla Zarządów „Kółek rolniczych“. *f)* Wniosek ks. Żuklińskiego względem wydawania gazety włościańskiej. *g)* Wniosek p. Bolesława Górskiego względem wynadgrodzenia za szkody wyrządzone podczas ćwiczeń wojskowych. 8. Wnioski P. T. członków (§. 32 statutu). 9. Wykłady, pouczenia, losowanie i zwiedzanie wzorowej pasieki. W dniu 17-go maja 1895 r. Wycieczka do Podhorzec*) tych Uczestników Zjazdu, którzy najdalej do 5go. maja zgłoszą się w tym celu do Zarządu głównego, co jest nieodzowne aby przygotować na czas potrzebne podwody. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione. — Posiedzenie głównego Zarządu Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbyło się dnia 4 kwietnia, na którem ułożono porządek dzienny Walnego Zgromadzenia mającego się odbyć w Tarnopolu w dniach 15 i 16 maja 1895. Porządek ten podajemy wyżej, tu zaś przytoczymy kilka ważniejszych uchwał na tem posiedzeniu powziętych, szczególniej co do wykonania poleceń przez ostatnie Walne Zgromadzenie Zarządowi udzielonych. I tak, uchwalono wydać z żadnemi rysunkami statut Towarzystwa w ten sposób, aby mógł być w każdem Kółku na ścianie zawieszonym. Rysunek ten wykonał artysta Tetmajer. Dalej, co do zaprowadzenia jednakowych książek dla administracyi „Kółek rolniczych“, uchwalono wydrukować podręcznik jak mają być te książki w Kółku prowadzone. W podręczniku podane będą wzory rachunkowe i inne potrzebne. Jeżeliby przynajmniej 200 Kółek zgłosiło się, by im formularze na książki zakupić, Zarząd każe takowe wydrukować. Co do wniosku ks. Zuklińskiego, aby Zarząd wydawał pismo dla ludu, oświadczono, że już wydaje Przewodnik Kółek, zaś wydawanie innej gazetki obejmować mającej sprawy polityczne, nie byłoby zgodne z celem Towarzystwa. Na wniosek p. Górskiego, udania się do Rządu z prośbą aby manewry wojskowe odbywały się w porze roku, gdy plonów nie ma na polach i aby

*) W Podhorcach znajduje się starożytny zamek własność niegdyś króla Jana Sobieskiego a obecnie JE. księcia marszałka Sanguszki, utrzymany w dobrym stanie, gdzie są zachowane cenne, dawne pamiątki, zbiór broni, biblioteka i wiele ciekawych przedmiotów.

szkody przez wojsko wyrządzone oceniali delegaci Towarzystw gospodarskich a nie władze polityczne — oświadczono, iż gdy p. Górski dostarczy szczegółów tej sprawy, udać się do Namiestnictwa z prośbą o poparcie u Rządu sprawy. Uchwalono znieść się z p. Dr. Stefczykiem co do urządzenia kursu nauki dla sklepikarzy w Czernichowie i przeznaczono na ten cel z funduszów Towarzystwa 150 zł. Co się tyczy zasiłków dla uczni, to odnieść się do kuratoryi fundacyi Towarnickiego, która przyobiecała dać pewną kwotę na ten cel. Na prośbę p. hr. Jana Potockiego i Dr. Stefczyka, aby ich uwolnić od obowiązku członków Zarządu głównego, uchwalono nie przyjąć tej rezygnacyi i prosić ich o dalsze prace dla dobra Towarzystwa.

Ku uczczeniu 34 rocznicy śmierci piewcy ukraińskiego Tarasa Szewczenki, urządza filia samborska Towarzystwa „Proświty" przy współudziale przemyskiego Bojana w niedzielę 5. maja b. r. wieczorek muzykalno-wokalny. Czysty dochód z wieczorku przeznaczony będzie na fundusz stypendyjny imienia ś. p. Dr. Emila Ogonowskiego.

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu Gen. dyr. koleji państw. przewieziono w miesiącu marcu na wszystkich liniach własnych i w zarządzie koleji państw. pozostających ogółem *osób* 2,571.506; *ton towarów* 1,995.134. Dochód z przewozu towarów wyniósł *5,444.290 złr.* z przewozu osób i pakunków *1.374.959 złr.* Ogółem dochód w miesiącu *marcu b. r.* wyniósł *6.819.246 złr.*

Walne zgromadzenie „Macierzy szkolnej" dla Księstwa Cieszyńskiego odbędzie się w sobotę, dnia 4. maja 1895 o godzinie 2. popołudniu w Czytelni ludowej pod „Złotym wołem" w Cieszynie. Program: 1. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu za rok 1894. 3. Sprawozdanie rachunkowe. 4. Udzielenie absolutoryum. 5. Wnioski i życzenia. W Cieszynie, dnia 16. kwietnia 1895. Ks. Józef Londzin, sekretarz. Ks. Monsignore Świeży, prezes. — Przy tej sposobności uprasza Zarząd członków, którzy dotąd wkładek nie nadesłali, żeby takowe uiścili przed walnem zgromadzeniem.

Nowe rozporządzenie c. k. Namiestnictwa na podstawie którego na każdą sztukę bydła wystawiany ma być osobny paszport, przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do utrudnienia włościanom naszym przeprowadzania tranzakcyi handlowych bydłem i końmi a to dlatego, ponieważ manipulacya ta nowa bardziej aniżeli dotychczas narazi gospodarzy naszych na zdzierstwa i sekatury ze strony tych pisarzów gminnych i oglądaczy bydła, którzy za dotyczące funkcye nieraz podwójną lub potrójną taksę wypłacać sobie każą. Obowiązkiem Rad powiatowych byłoby wystąpić z przedstawieniem niewłaściwości powyższego rozporządzenia.

Zwyczajne doroczne walne Zgromadzenie członków tutejszego Towarzystwa prawniczego odbyło się dnia 9go lutego w sali rozpraw sądowych pod przewodnictwem c. k. Prezydenta Sądu a zarazem przewodniczącego Towarzystwa p. Bajewskiego. Przed rozpoczęciem obrad porządkiem dziennym zapowiedzianych, spotkała zgromadzonych członków miła niespodzianka, gdyż mieli sposobność usłyszeć bardzo ciekawy i pouczający wykład p. rektora Dra. Augusta Balasitza z dziedziny projektu nowej procedury cywilnej a to o przyszłym protokole cywilnych rozpraw ustnych, — który to wykład zgromadzeni członkowie z wielkiem zajęciem wysłuchali a Szanownemu Prelegentowi hucznymi oklaskami zań podziękowali. Po wykładzie dopiero nastąpiły obrady. Z odczytanego przez p. Dra Justyna Witza, sekretarza Towarzystwa, sprawozdania Wydziału za rok 1894 dowiedzieliśmy się, iż Towarzystwo liczy 66 członków (z tych 20 zamiejscowych); że Towarzystwo w ciągu ubiegłego roku odbyło 5 zwyczajnych zebrań, na których omawiano rozmaite kwestye z dziedziny umiejętności prawniczych, administracyjnych i finansowych; że biblioteka Towarzystwa liczy obecnie 26 dzieł a ostatecznie że zakupiono większą ilość egzemplarzy projektów ustawy o postępowaniu cywilnem i ustawy karnej i je pomiędzy członków rozdzielono. Ze sprawozdania kasowego przedłożonego przez c. k. starszego komisarza Neumanna, jako skarbnika, dowiedzieliśmy się, iż dochód z wkładek miesięcznych wynosił w r. 1894 kwotę 219 złr., która to kwota z pozostałą z r. 1893 gotówką 132 złr. 27 ct. przedstawia sumę przychodu w kwocie 351 złr. 27 ct. Z kwoty tej wydano w ciągu roku kwotę 163 złr. 24 ct. tak iż pozostałość na rok 1895 wynosi kwotę 188 złr. i 3 ct. Oba te sprawozdania przyjęło Zgromadzenie bez dyskussyi do wiadomości udzielając tem samem ustępującemu Wydziałowi absolutoryum z dotychczasowych czynności. Ustępujący Wydział uwzględniając pomyślny stan kasowy Towarzystwa postawił Walnemu Zgromadzeniu pod obradę wniosek, aby dla urzędników państwowych XI, X i IX rangi, tudzież kandydatów adwokackich i notaryalnych zniżyć wkładkę miesięczną z 50 ct. na 25 ct. Nad wnioskiem tym rozwinęła się ożywiona dyskusya, w ciągu której pp. Pasławski i Dr. Bryliński postawili wniosek, aby wkładki miesięczne zniżyć dla wszystkich członków na 30 ct. P. Dr. Sahanek bronił wniosku Wydziału, podczas gdy p. Swaryczewski postawił wniosek, aby zniżenie wkładki na 25 ct. przez Wydział zaprojektowane ograniczyć do urzędników X. i XI. rangi, kandydatów adwokackich i notaryalnych. Wniosek ten ostatni przyjęto a wniosek p. Kieszkowskiego o zreasumowanie sprawy odrzucono. Po załatwieniu tej sprawy obrano na wniosek p. hr. Dzieduszyckiego przez aklamacyę prezesem Towarzystwa na r. 1895. p. prezydenta Bajewskiego; poczem przystąpiono do wyboru Wydziału, w skład którego weszli pp. Kieszkowski, hr. Dzieduszycki, Słotwiński, Dr. Sahanek, Dr. Steuermann, Dr. Justyn Witz, Swaryczewski i Wilczek, zaś jako zastępcy pp. Pasławski, Roszkiewicz, Karanowicz, Dr. Bryliński i Zahradnik Klemens.

Z powodu spóźnionej pory dyskusya nad ostatnim punktem porządku dziennego „Wnioski członków" odroczoną została do następnego posiedzenia.

Osobliwsza skarga i bardziej osobliwe żądanie. (Autentyczny odpis) „Ogromne spustoszenia poczyniły w sadach tutejszych zające a prawdopodobnie także w okolicznych, gdyż w ciągu upływającej zimy pogryzły szczepy i na długie lata pozbawiły tę okolicę nadziei dobrych owoców, sadownikom zaś wyrządziły nieobliczalne szkody. W moim ogrodzie w Samborze Nr. 76. 77. dzielnica przemyska, padło ofiarą tych szkodników 20 szczepów jabłoni i grusz, sprowadzanych z dalekich stron w wartości co najmniej 100 zł. w. a. co dla niebogacza stanowi znaczny kapitał. — Nadto żal z powodu doznanego zawodu po długoletniej pracy i czekaniu, godzien także refleksyi Władz rządowych, które do niedawna nawet imperatywnie zachęcały do kultury sadów. Co przepadło, to się już nie wróci, ale choć po szkodzie zechce Świetne c. k. Starostwo obmyśleć środki zaradcze celem powstrzymania klęsk podobnych w przyszłości. Przyczyną złego są tu właściciele i dzierżawcy prawa polowania — i zbyteczne namnożenie zwierzyny, czemu sprzyja także wytępienie psów, (?) skutkiem czego mnóstwo zajęcy aż tu się zapędza. Raczy tedy Świetne c. k. Starostwo rzecz tę zbadać i winnych do odpowiedzialności pociągnąć a poszkodowanym, do których i ja się zaliczam, prawne odszkodowanie przyznać, ewentualnie oznajmić, czy i kto jest obowiązanym. *A. C.* m. p."

Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 31. marca b. r. 2240 członków rzeczywistych z 1011 udziałami, 19 uczestników z 63 udziałami czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) zł. 60.444; członków wspierających 41 i honorowych 10. Majątek w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 31. marca gotówką zł. 31589·61 w efektach zł. 479,780 i w realnościach dwóch wartości 59,550 zł. — Przybyło w ciągu I. kwartału z powiatów gotówką zł. 11692·95, z odsetek zł. 1892·50 za wylosowane i zrealizowane efekty zł, 3,520 i wpłaty emerytów, wdów i sierot do funduszu rezerwowego i pogrzebowego zł. 44·15. Zakupiono efekty im. wartości zł. 15·000. Wypłacono na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom i sierotom, na potrzeby administracyjne, koszta podróży i dyet delegatom Rady nadzorczej, jednorazowe datki i 12 ryczałtów pogrzebowych ogółem zł. 6362·77. Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty im. wartości zł. 3200, zaś na zakupno efektów wydano gotówkę zł. 15118·43; zwrócono powiatom zł. 62·50. W I. kwartale przyznał Wydział centralny Towarzystwa 16 członkom nieudolnym do pracy emeryturę w rocznej kwocie zł. 1574·80, 14 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie zł. 1036·30 i sierotom po 4 członkach zapomogę czasową zł. 166·30 rocznie. Przy tej sposobności wyjaśnia Wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszelkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa; zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa, do Wydziału centralnego. Towarzystwa zawiązane w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym, tudzież wdowom i sierotom po takowych, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać. Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli) wynoszą obecnie około 50%, czyli innemi słowy: kto złożył na udziały, przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł. ten pobiera (sam a po śmierci jego rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie. Stałe zapomogi wypłacane dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 27 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 550.000 zl. Nakoniec przypomina Wydział centralny członkom zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały a nie mogącym obecnie takowych uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą na się wykreślenie.

Nowe czasopismo. I znowu ku wielkiej zgryzocie i utrapieniu arcyszanownego Przeglądu lwowskiego, pojawi się 1-go maja b. r. nowe, zasadom Przeglądu wprost sprzeciwiające się pismo dwutygodniowe p. t. „Swoboda", jednakże tym razem już nie na zacofanej prowincyi, lecz w stołecznem mieście Lwowie, skutkiem czego zwróci się prawdopodobnie p. L. M. niebawem w zacnym organie swoim przeciw prasie stołecznej, tak, jak nie dawno temu zwrócił się był przeciw całej prasie prowincyonalnej. — Redaktor Przeglądu musiał też mieć istotnie zgryzotę nie małą, wyczytawszy w prospekcie, że „Swoboda" śledzić będzie uważnie wszelkie zakusy żywiołów reakcyjnych, zwracać na nie uwagę społeczeństwa i że następnie szerzyć będzie zasady postępowe, uznane już przez całą ludzkość ucywilizowaną! Dziwna to rzecz zaprawdę, że po każdym silniejszym wylewie żółci ze strony „Przeglądu", bądź to na prowincyi, bądź też w stolicy samej, pojawiają się nowe czasopisma o tendencyi dla Przeglądu wstrętnej, bo bardziej ludzkiej i moralnej, aniżeli tem p. M. poszczycić się może. Z tego powodu też nieźleby było, gdyby organ p. M. jeszcze bodaj o kilka lat egzystencyę swoją przedłużyć zdołał! — Dwutygodnik „Swoboda" będzie wychodzić 1 i 15. każdego miesiąca od 1. maja 1895 począwszy. Roczna prenumerata tak we Lwowie jak i na prowincyi 2 zł., ½ rocznie 1 zł. a kwartalnie 50 ct.

Na rzecz tut. bursy gimnazyalnej złożył p. Józef Marzsch c. k. poczmistrz w Kalnicy na ręce redakcyi „Gazety Samborskiej," kwotę 1 zł. 50 ct.

Uwagę Świetnej policyi miejskiej jako władzy sanitarnej I. instancyi pozwolimy sobie zwrócić na fakt przed kilku dniami w jednym i tym samym domu dwukrotnie skonstantowany, iż w chlebie sporządzanym w piekarni p. Sary Greibach znachodzone bywają ingredyencye nietylko wcale do konsumcyi nie przydatne, ale przeciwnie na zdrowie ludzkie fatalnie oddziaływać mogące. Pewnego dnia znaleziono bowiem w świeżym bochenku chleba „tutkę cygaretową" a nazajutrz zaś w innym już i również świeżym chlebie, zwitek papieru, w którym znachodziły się kawałki paznokci i t. p. wcale nieapetytnych i dotychczas jeszcze przez ucywilizowanych ludzi niejadalnych obrzydliwości. Corpus delicti z pierwszego bochenka znachodzi się w naszem posiadaniu, z drugiego zaś nie możebnem było ingredyencyi tych przechować, bo gospodyni domu bezwłocznie spalić je kazała. Godziło by się tedy tę sprawę szczegółowo zbadać i niechlujną piekarkę do odpowiedzialności pociągnąć.

Na posiedzeniu Wydziału Tow. gimn. Sokół w Samborze, ukonstytuował się nowy Zarząd, którego prezesem wybrany został d. Maciej Zenon Serwatowski, zastępcą prezesa d. dr. Wincenty Szczepański, sekretarzem d. Stanisław Wilczek, zastępcą sekretarza, d. Władysław Grzędzielski, gospodarzem d. Antoni Sienicki zastępcą d. Kasper Kurek, wreszcie skarbnikiem d. Felicyan Kasprzycki

Pożary, *w miesiącu kwietniu b. r.* D. 16. wybuchł ogień ze sklepiku Mikołaja Tatarskiego w Nowoszycach i obrócił w perzynę 8 zagród włościańskich i miejscową szkołę; tak szkoła, jakoteż sklepik i zabudowania włościan, były ubezpieczone w Towarz. krak. na łączną kwotę 3420 zł. Ogień ten był prawdopodobnie podłożony; — d. 18. zniszczył pożar w Strzałkowicach budynki 6-ciu tamtejszych gospodarzy; ogień ten powstał w budynku Jana Razmusa z przyczyny dotychczas niewyśledzonej i utracił przy takowym życie mieszkający u Rozmusa komornik; spaliły się również 2 krowy, szkoda ubezp. wynosi 4740 złr.; — d. 20. zgorzała w Rosochach w powiecie staromiejskim chata Tomasza Jaworskiego, ubez. w Towarz. krak. na 200 zł.; spaliły się przy tem dwie krowy Jaworskiego; przyczyna pożaru niezbadana, poszlaki wskazują na podpalenie; d. 24. wybuchł w Wykotach ogień z budynków Iwana Hrymanowskiego i zniszczył miejscową szkołę, tudzież zabudowania 13 tamtejszych gospodarzy; przyczyna pożaru nieznana; szkoda ubezp. w Towarz. krak. wynosi 4 390 zł.; — d. 26. zgorzało w Łące 20 sadyb włościańskich, ubezp. przeważnie w Tow. krak. — Z nastaniem wiosny poczęły się szerzyć w całej Galicyi groźne pożary, które niszczą krocie tysięcy mienia; powiny przeto tak obszary dworskie, jakoteż i gminny utrzymywać pogotowie pożarne, by wszelki ogień stłumić w zarodku, zadaniem zaś przełożonej władzy autonomicznej byłoby zwrócenie bacznej uwagi na to, czy dotyczące przepisy o policyi ogniowej są ściśle przestrzegane; u nas bowiem na papierze wygląda wszystko bardzo ładnie, w praktyce zaś jest,

„jak bywało“; pora-by zatem była już najwyższa, by to słowo papierowe w czyn przemienić, inaczej bowiem staniemy się drugim Potemkinem, malującym wsie dla Katarzyny.

Odezwa.

„W maju 1894. zawiązało mieszczaństwo samborskie „Czytelnię ludową“, która osobliwie dla uboższych mieszczan i rękodzielników ma być ogniskiem oświaty i umoralnienia, jakoteż i środkiem do prawdziwego i prawego rozwoju i odrodzenia tychże. Od początku jednak zawiązania swego, Czytelnia ludowa walczy z niedoborem (co jest główną przeszkodą normalnego jej rozwoju) a jedynie dzięki ofiarności wielu obywateli samborskich, PT. Inteligencyi i dobrej chęci kilku gorliwych mieszczan, utrzymała się dotychczas dająca małe oznaki życia i niemogąca odpowiedzieć w zupełności swemu zadaniu i celowi. Potrzebę istnienia takiego towarzystwa uzna każdy prawy obywatel, który wierzy w lepszą dolę i przyszłość naszego mieszczaństwa i rękodzielników. Sporadyczne i nie rozważne wybryki niektórych młodszych członków nie powinny wpływać na obalenie zaufania do instytucyi bardzo potrzebnej, przeciwnie do sanacyi i podtrzymywania tejże powinno się dołożyć wszelkich starań i ofiarności. W tym też celu nowo wybrany wydział Czytelni na posiedzeniu dnia 22 kwietnia 1895 postanowił zwrócić się do WP. Obywateli i PT. Inteligencyi z uprzejmą prośbą o przystąpienie do Czytelni ludowej czy to w charakterze członków honorowych czy też członków zwyczajnych i do wszystkich PP. mieszczan i rękodzielników. którzy w pierwszej linii powołani są do wywalczenia sobie lepszej przyszłości. WP. obywatele i Ty Czcigodna Inteligencyo samborska podajcie dłoń pomocną swym mniejszym braciom a Wy zaś PP. mieszczanie i rękodzielnicy porzućcie błahe i osobiste waśnie i garnijcie się do swego ogniska, gdziebyście przy wspólnych stołach jak jedna rodzina pokrzepić się, wzbogacić rozum i uszlachetnić duszę zdrowem ziarnem naszego piśmiennictwa mogli. Hasłem naszem będzie modlitwa i praca. Wydział zaś dołoży wszelkich starań by Czytelnia ludowa w zupełności odpowiedziała swemu celowi i zasłużyła sobie na zaufanie W. Szanownego Obywatelstwa samborskiego. Z Wydziału Czytelni ludowej. Sambor, w Kwietniu 1895. Ks. Franciszek Rabiej przewodniczący. Jan Strycharski gospodarz.

OD ADMINISTRACYI.

Szan. miejscowi Prenumeratorzy naszego pisma, którym poczta niniejszego numeru Gazety nie doręczyła — zechcą odebrać sobie numer ten w drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Równocześnie upraszamy także o odnowienie przedpłaty ze strony tyh P. T. Prenumeratorów, którzy z należytością za II. kwartał jeszcze zalegają.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Stefanowski.** Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.